

Protokół nr 35/17

z posiedzenia Komisji ds. Społecznych
odbytego w dniu 15 lutego 2017 r. w godz. 8¹⁵ – 8⁵⁰

Obecni na posiedzeniu:

- **członkowie Komisji:**

- 1) Joanna Warczak - przewodnicząca
- 2) Bogdan Marcinowski
- 3) Andrzej Gąsiorowski

członkowie Komisji nieobecni:

- 1) Marcin Łęgowski – usprawiedliwiony
- 2) Renata Dąbrowska – usprawiedliwiona

- **spoza komisji:**

- 1) Edward Pietrzyk - Z-ca Burmistrza Miasta Chojnice
- 2) Elżbieta Szczepańska - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Chojnicach
- 3) Stanisław Malinowski - Polskie Centrum Opieki Gdynia

Posiedzenie otworzyła Przewodnicząca Komisji Pani Joanna Warczak, powitała członków Komisji oraz gości, stwierdziła quorum i przedstawiła następujący porządek posiedzenia:

- 1) Analiza i opiniowanie materiału sesyjnego;
- 2) Rozpatrywanie spraw bieżących,
do którego nie wniesiono uwag.

Ad.1

Przewodnicząca Joanna Warczak – jeśli chodzi o pierwszy punkt naszego posiedzenia. Skorzystam z tego, że jest Pani Dyrektor – jeżeli chodzi o budżet to tutaj widzę zwiększenie dotacji z Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego. I tutaj Środowiskowy Dom Samopomocy ma zwiększoną kwotę o 108 tys. Z czego to wynika?

- **Dyrektor Elżbieta Szczepańska** – wynika z tego, że na jednego uczestnika wychodzi chyba 1286 zł. Kiedy był tworzony budżet na 2017 r. w grudniu ta kwota nie była jeszcze w całości ujęta. To jest jak gdyby dalsze dofinansowanie do uczestnika, zgodnie z rozporządzeniem, które wynika z ustawy.

Przewodnicząca Joanna Warczak – dobrze, dziękuję. Czy są jeszcze jakieś pytania jeżeli chodzi o materiał sesyjny? Komisje wszystkie się odbyły więc każdy z nas się zapoznał z materiałem, więc przyjmujemy go do wiadomości.

Komisja przyjęła do wiadomości:

1. **Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Chojnice na 2017 r.**
2. **Projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej na lata 2017 do 2027 r.**
3. **Projekt uchwały w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych, gimnazjów oraz publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w publicznych szkołach podstawowych do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe.**

4. **Projekt uchwały w sprawie określenia kryteriów przyjęcia kandydata do publicznego przedszkola, oddziału przedszkolnego w publicznej szkole podstawowej lub publicznej innej formy wychowania przedszkolnego dla których organem prowadzącym jest Gmina Miejska Chojnice.**
5. **Projekt uchwały w sprawie określenia kryteriów przyjęcia kandydata do klasy pierwszej publicznych szkół podstawowych oraz określenia wartości punktowej poszczególnych kryteriów.**
6. **Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia Porozumienia – Umowy partnerskiej nr PRiWZ.032.4.2017 z 31.01.2017r.**
7. **Projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Miejskiej Chojnice w latach 2017-2021”.**
8. **Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu przy ulicy Leśnej w Chojnicach.**
9. **Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy.**
10. **Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy.**
11. **Projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości.**
12. **Projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości.**
13. **Projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości.**
14. **Projekt uchwały w sprawie przyznania nieruchomości zamiennej w ramach odszkodowania za grunty przejęte pod drogi z mocy prawa.**

Ad.2.

Przewodnicząca Joanna Warczak – drugi punkt posiedzenia – rozpatrywanie spraw bieżących. Bardzo bym prosiła naszych gości o zabranie głosu, bo mamy temat teleopieki. Proszę Panią Dyrektora albo Pana Burmistrza...

- **Zastępca Burmistrza Edward Pietrzyk** – Szanowni Państwo, mamy gościa szczególnego Pan Stanisław Malinowski – Polskie Centrum Opieki. Państwo pewnie słyszeli, od jakiegoś czasu temat teleopieki zaczyna w mieście być coraz bardziej głośniejszy, coraz bardziej popularny. Myślimy poczynili pewne wstępne takie działania, o tym będzie mówiła Pani Dyrektorka Elżbieta Szczepańska. Natomiast Pan Stanisław Malinowski wyjaśni Państwu już szczegóły działania tego systemu, jego potrzebę wprowadzenia w mieście. Myślę, że jest to przedsięwzięcie, na które w tej chwili już w niektórych miastach jest zielone światło. Nie powiem żeby to było masowe i powszechne w całej Polsce, ale z rozmów tu z Panem Stanisławem i z innymi wynika, że południe Polski, tam już to funkcjonuje. W niektórych miastach Pomorza również. A jak jest potrzebny ten tzw. „czerwony guzik” to nie muszę mówić, bo sytuacji, ja to znam nawet z autopsji, ale pewnie Państwo też, jest bez liku, gdzie ten „czerwony guzik” może uratować życie ludzkie. A mówię, jeżeli się uda choć jedno życie ludzkie uratować dzięki temu systemowi to warto w to wejść. Dziękuję. Proszę Panię Stanisławie.
- **Pan Stanisław Malinowski** – dziękuję. Zaczę od wyjaśnienia na czym ten system polega. System teleopieki to jest wsparcie osób przede wszystkim starszych lub chorych, lub niepełnosprawnych, które albo mieszkają samotnie, albo mieszkają, co prawda z rodziną, ale większość czasu, zwłaszcza większość dnia spędzają same, bo tzw. młodzi wychodzą rano do pracy, wracają w najlepszym wypadku po południu, często gęsto wieczorem, często gęsto wyjeżdżają no i w trakcie dziennej aktywności ta osoba starsza jest w mieszkaniu sama, narażona na ryzyka związane z takimi czynnościami codziennymi połączonymi z obniżoną sprawnością ruchową związaną, czy to z wiekiem, czy ze stanem zdrowia. Teleopieka polega na wyposażeniu takich osób w sprzęt umożliwiający im powiadomienie kogoś, w tym wypadku centrum alarmowe o tym, że coś się stało. O tym, że upadłem i nie mogę wstać..

o tym, że złapał mnie ostry ból za mostkiem itd. Czyli o przypadkach takich albo życiowych, albo związanych ze stanem zdrowia. Wyposażamy takie osoby, w takiej wersji najprostszej, czyli w tej, o której dzisiaj mówimy w Chojnicach, w aparaty telefoniczne. Aparat telefoniczny albo stacjonarny, albo komórkowy, które to aparaty różnią się od zwykłego aparatu przede wszystkim tym, że są wyposażone w bezprzewodowy przycisk bezpieczeństwa. Taki przycisk, który jest zaprojektowany w taki sposób, żeby go mieć cały czas przy sobie. Żeby nie trzeba było o nim pamiętać, tylko żeby go po prostu mieć przy sobie. Więc albo ma on tę formę bransolety zapinanej na nadgarstek, taki powiedzmy zegareczek, albo ma formę wisiora zawieszanego na szyi. Chodzi o to, jak się Państwo domyślcie, żeby w sytuacji alarmowej móc jednym ruchem, czyli przyciskając przycisk, którego nie trzeba szukać, bo to urządzenie jest wyposażone, jedno i drugie, tylko w ten przycisk. Więc można to robić prawie, że instynktownie. Naciskam ten przycisk. Po naciśnięciu tego przycisku on łączy się bezprzewodowo z aparatem telefonicznym, aparat telefoniczny po pierwsze automatycznie wybiera numer telefonu centrum alarmowego i przechodzi w tryb głośnomówiący. Więc rzeczywiście ani nie trzeba podchodzić do tego aparatu, ani nie trzeba podnosić słuchawki. Zostaje nawiązane połączenie z centrum alarmowym. Oczywiście centrum pracuje na okrągło, czyli siedem dni w tygodniu, 24 h na dobę. W momencie kiedy połączenie dochodzi do centrum alarmowego na monitorze operatora pojawia się karta informacyjna tej osoby, która wzywa pomocy, ponieważ przy podłączaniu każdego podopiecznego my zbieramy wywiad taki dosyć obszerny o tej osobie i wprowadzamy to do bazy danych w serwerze, a połączenie przychodzące rozpoznawane jest po numerze telefonu i komputer z bazy danych wyciąga właściwe informacje, kartę informacyjną tej właśnie osoby. Interwencja zaczyna się od próby nawiązania kontaktu głosowego, czyli mówiąc po ludzku od próby rozmowy. Nasze doświadczenia pokazują, że na szczęście w tych przysłowiowych 98%, czy 99% przypadków to ten kontakt głosowy jest możliwy. Czyli po prostu operator zaczyna od pytania – co się stało? W jaki sposób możemy pomóc? Dowiaduje się co się stało i wspólnie z podopiecznym podejmują decyzję, co w danej sytuacji należy zrobić. Tu znowu nasze doświadczenia pokazują, że niecałe 20% przypadków użycia tego przycisku, odliczając jakieś tam użycia przypadkowe, niecałe 20% to są przypadki medyczne i prowadzi do powiadomienia lokalnej stacji ratownictwa medycznego, czyli pogotowia ratunkowego. Natomiast gro przypadków kończy się na powiadomieniu, czy prowadzi do powiadomienia jednej z osób podanej przez zainteresowanego do kontaktów w takiej sytuacji awaryjnej. Bo w tej bazie jedną z takich istotnych informacji jest właśnie wykaz do pięciu osób podanych przez każdego podopiecznego, które życzy sobie powiadomić w takiej sytuacji krytycznej. My powiadamiamy te osoby. To są z zasady osoby blisko mieszkające. Ideałem jest oczywiście członek rodziny blisko mieszkający. Ale jeżeli takiej sytuacji nie ma to w pierwszej kolejności jest to po prostu sąsiad. Również zalecamy, tego nie wymagamy, ale zalecamy, żeby w miarę możliwości sąsiadowi, przynajmniej temu pierwszemu z listy, powierzyć klucze zapasowe do mieszkania. Tutaj jest taka logika dosyć oczywista. Jeżeli ta osoba poszkodowana nie może wstać i zadzwonić z aparatu to też nie będzie mogła wstać i podejść do drzwi. Oczywiście my w takiej sytuacji jeżeli rzeczywiście nie ma możliwości otwarcia drzwi no to powiadamiając na przykład pogotowie ratunkowe powiadamiamy jednocześnie strażaków. I jasne, że ważniejsze jest przyjście z pomocą nawet kosztem wyważenia drzwi czy okna, ale jeżeli można w prosty sposób temu zaradzić, właśnie powierzając klucze komuś zaufanemu, to czemu tego nie zrobić. I dlatego do tego zachęcamy. No i sytuację monitorujemy do momentu pojawienia się pomocy w mieszkaniu podopiecznego, czyli albo do momentu przyjazdu karetki pogotowia, albo do momentu dotarcia tego sąsiada, który w danym momencie odebrał od nas to zgłoszenie. No taka jest w telegraficznym skrócie zasada, idea działania. Więc ja już tutaj nie będę opowiadał. Natomiast po prostu się

zapytam, czy Państwo macie jakieś pytania do tego, co powiedziałem. Może coś z tego trzeba by rozwinąć?

Przewodnicząca Joanna Warczak – czy w Gdańsku jest realizowany system teleopieki?

- **Pan Stanisław Malinowski** – jeśli chodzi o województwo pomorskie. Mamy to wdrożone w około 25 gminach. Jeśli chodzi o gminy miejskie jest to na przykład w Gdyni, Słupsku, Bytowie, Sztumie.

Przewodnicząca Joanna Warczak – tak mniej więcej, ile osób z tego skorzystało?

- **Pan Stanisław Malinowski** – z tego korzysta w tej chwili około pięćset osób. Tak że to jest system, który cały czas się rozwija. No właśnie, bo to o czym ja mówiłem to była idea działania. Natomiast skąd moja wizyta tutaj. No to już jak Państwo wiecie my proponujemy poza podłączaniem osób indywidualnych, stworzyliśmy parę lat temu samorządowy system teleopieki, który polega na tym, że samorzady mogą zapewnić swoim mieszkańcom dostęp do tego na warunkach preferencyjnych. No i mówiąc o tych około 25 gminach, mówię o tych gminach, które są w tym systemie. Bo pojedyncze osoby są oczywiście z różnych miejsc. Natomiast w tych gminach, o których mówiłem to jest w sposób systemowy załatwione.

Przewodnicząca Joanna Warczak – a jaki jest koszt osoby, która objęta jest tym systemem? Podpisuje zapewne deklarację, porozumienie, iż chce być objęta teleopieką i nie wierzę, że nie ponosi żadnych kosztów.

- **Pan Stanisław Malinowski** – to znaczy, my proponujemy gminom, m.in. proponujemy również to tutaj Państwu, proponujemy system taki, w którym osoba indywidualna nie ponosi kosztów. Mocno proponujemy to, żeby system był taki, że osoba nie ponosi żadnych kosztów usługi. Natomiast pozostaje do rozważenia kwestia sprzętu. I tutaj mogę powiedzieć tak, że doświadczenia tych gmin, z którymi współpracujemy są takie, że prawie zawsze gmina również finansuje w takiej, czy innej formie sprzęt. Mówiąc w takiej, czy innej to znaczy – albo wypożycza ten sprzęt, albo zakupuje ten sprzęt. Natomiast tylko chciałem zwrócić uwagę, że to są te dwie kategorie kosztów. Jeden koszt to jest opłata za usługę, drugi koszt to jest zapewnienie sprzętu.

Przewodnicząca Joanna Warczak – czyli uściślając. Jakby opłata spada na samorząd, a koszt urządzenia? Jeżeli miałyby tak być, że jednak osoba musi to sama zapłacić.

- **Pan Stanisław Malinowski** – to znaczy ja przywozłem tylko, żeby tutaj nie rozstawić straganu, to przywozłem tą część bardziej charakterystyczną. Zestaw to jest przycisk i aparat telefoniczny. Więc tak, zaczynając może od usługi. Gmina pokrywa opłatę ryczałtową, stałą w trakcie trwania umowy, niezależną od ilości podłączonych... My przyrost ilości, czy tam przyrost ilości podłączonych bierzemy na siebie. Tak że to nie jest tak, że co miesiąc się pojawiaemy z aneksem, czy z nową fakturą rosnącą. Państwo możecie to zaplanować dosyć precyzyjnie, bo tak jakby to jest opłata ryczałtowa. Natomiast wartość aparatu stacjonarnego to jest około 150-160 zł, wartość telefonu komórkowego tj. około..., no przy Państwa ilościach to jest 350 zł. Natomiast wypożyczenie to jest albo 10 zł albo 25 zł miesięcznie w zależności od rodzaju telefonu.

Przewodnicząca Joanna Warczak – dobrze. Bardzo dziękuję za przybliżenie nam tej idei.

- **Zastępca Burmistrza Edward Pietrzyk** – ja jeszcze dodam Państwu, że Pani Dyrektor robiła taką próbę szacunku, jakie byłoby zainteresowanie w Chojnicach. I na dzisiaj mamy chętnie 153 osoby. Gdyby charakteryzować tą grupę to: 12 osób objęte usługami MOPS-u, 14 osób z Domu Dziennego Pobytu, 65 osób ze Związku Głuchych. Natomiast 62 osoby to są jak gdyby pozostałe osoby.

Przewodnicząca Joanna Warczak – osoby, które zgłosiły się same.

- **Zastępca Burmistrza Edward Pietrzyk** – dokładnie. Tak to na dzisiaj wygląda.

Przewodnicząca Joanna Warczak – widać, że są osoby zainteresowane. Więc teraz tylko jakby rozważenie, jeżeli chodzi o nas – samorząd, czy my przystąpimy.

- **Zastępca Burmistrza Edward Pietrzyk** – dokładnie. Proszę Państwa, my nie wybiegamy w tej chwili... Bo tu jest „czerwony guzik”. Na dalsze etapy jest jeszcze niebieski, zielony, ale to już jest jak gdyby rozbudowa tego systemu o inne czynności. „Czerwony guzik” dotyczy tego podstawowego działania.

Przewodnicząca Joanna Warczak – dziękujemy bardzo. Czy Pani Dyrektor chciałaby jeszcze nam coś dopowiedzieć?

- **Dyrektor Elżbieta Szczepańska** – no nie. Faktycznie te wszystkie rzeczy, które myśmy tu omawiali z Panem Burmistrzem i tutaj z Panem były tutaj poruszone. Ja tylko mogę uzupełnić takie dane, że w mieście Chojnice jest 38 493 osób, w tym w wieku poprodukcyjnym, czyli od 60 lat i więcej jest 9 139 osób.

Przewodnicząca Joanna Warczak – może zdarzyć się tak, że jeżeli wejdzie ta idea jeżeli chodzi tutaj o nasz powiat, czy gminę Chojnice to dopiero będą się osoby tak naprawdę zgłaszać.

- **Zastępca Burmistrza Edward Pietrzyk** – zaczynamy od miasta. Ale jest szef Centrum Pomocy Rodzinie, jednocześnie radny, myślimy dalej o powiecie Andrzejcu. Jest to wydatek dla miasta roczny rzędu kilkudziesięciu tysięcy.

Przewodnicząca Joanna Warczak – mowa o tych stu osobach?

- **Zastępca Burmistrza Edward Pietrzyk** – na wszystko.
- **Dyrektor Elżbieta Szczepańska** – tutaj musimy poprosić Pana o sprecyzowanie, bo nie wiem. Tutaj jest zrobiona taka analiza na 20 tys. rocznie, ale przy ilu osobach? Bo jest ta analiza zrobiona, ale jest ona dla mnie całkiem nawet niezrozumiała. Bo rozumiem, bo w tej analizie też jest również to, że musi być przeszkolony pracownik socjalny. W sumie razem 6 godzin, też jest liczona kwota. Ale też ja nie mogę tutaj zrozumieć, bo na pewno będzie ta aktywacja tych naszych podopiecznych. I teraz tak. Aktywacja podopiecznych jest jak gdyby 12,50 zł od osoby, czyli jeżeli będzie 150 osób, rozumiem będziemy płacili 12,50, tak? Bo to jest dla nas ważne. Poza tym jest też dla nas ważne, ta opłata dostępową. Rozumiem opłata dostępową będzie 1.180, bo tutaj mamy taką kwotę miesięcznie. Bez względu na to, czy to będzie osób dwadzieścia, dwieście, czy ile osób? I też byśmy chcieli wiedzieć dokładnie, żeby Pan zechciał sprecyzować, ile będzie ta aktywizacja u tego podopiecznego? Czy my będziemy mieli podopiecznych powiedzmy stu, od każdej osoby będziemy płacili 12,50, czy jeżeli będzie dwadzieścia to też będziemy płacili 12,50. Bo to wszystko później da nam ogólną sumę miesięcznego wydatku. Co później da nam też i roczną. Również też dokładnie trzeba wiedzieć jakie też kwoty będziemy płacili za jak gdyby użyczenie tych aparatów. Bo tu powinniśmy mieć konkretną już kalkulację z waszej strony, jakie to będą kwoty miesięczne. A my sobie już zrobimy roczne.
- **Pan Stanisław Malinowski** – więc odpowiadając po kolei. Tutaj te koszty związane z usługą to jest jeden koszt, który powtarza się co miesiąc. To jest ta opłata dostępową. Pozostałe koszty są kosztami jednorazowymi, tu przede wszystkim mowa o aktywacji. To jest koszt jednorazowy przyłączenia jednej osoby do sieci, do systemu. Ta kalkulacja była sporządzana przy założeniu około pięćdziesięciu osób. Jeżeli tych osób będzie trzy razy tyle, to tutaj myślę, że z tym jednostkowym kosztem aktywacji coś tam jeszcze uszczkniemy. Aczkolwiek też zwracam uwagę, że jest to koszt jednorazowy, więc nawet przy stu osobach to to jest 1.200 zł i to jest koszt jednorazowy. Więc tu ja nie sądzę, żebyśmy tu mówili o jakimś elemencie, który by mocno tu Państwa bolał. Natomiast jeżeli mówimy o sprzęcie to w zależności od Państwa decyzji, jeżeli Państwo będziecie chcieli ten sprzęt wypożyczyć to

będzie dzierżawa miesięczna. Tak jak mówiłem to jest 10 zł lub 25 zł w zależności od rodzaju aparatu. Natomiast jeżeli faktycznie z tych 153 zadeklarowanych osób, znakomita większość by się podłączyła, no bo to trzeba się liczyć z tym, że czym innym jest deklaracja a czym innym potem rzeczywiste przystąpienie, prawda. Ale powiedzmy, że przyłączyłoby się z tego, nie wiem, 140 osób na przykład, czy 130 to nadal jest rzeczywiście dużo. To warto pomyśleć o zewnętrznych formach sfinansowania tego sprzętu, a w tym roku są takie dostępne. I wtedy możemy to zrobić w ten sposób, że na pewien czas, czyli na czas uzyskania takich środków miasto by wypożyczyło sprzęt a po otrzymaniu środków by zakupiło. I to pewnie jest najbardziej racjonalne rozwiązanie tego.

- **Dyrektor Elżbieta Szczepańska** – my mamy jeżeli ja powiem działanie 6.2. to chodzi o rewitalizację, bo mówimy o tym programie.
- **Zastępca Burmistrza Edward Pietrzyk** – z rewitalizacji ogarniemy część tylko, prawda. Tych, którzy mieszkają na obszarze.
- **Dyrektor Elżbieta Szczepańska** – tak. I o tym tylko tutaj programie, my jako Ośrodek przygotowujemy się. Wtedy, żeby w ramach programu 6.2, też mamy tam zaplanowaną teleopiekę. Ale mamy zaplanowaną tylko teleopiekę dla, jeżeli dobrze pamiętam, dla piętnastu osób, dlatego, że ten obszar jest tylko też ograniczony. I na pewno tutaj z teleopieką dla tego obszaru wejdziemy, bo do tego nas zobowiązuje projekt, który jest w trakcie realizacji.
- **Zastępca Burmistrza Edward Pietrzyk** – tak że możemy znacznie obniżyć koszty funkcjonowania całości, gdyby nam się powiodła sprawa z tym RPO i uzyskania pieniędzy na zakup tego sprzętu. Wtedy to rzeczywiście to są jakieś śladowe pieniądze na to, żeby ten system mógł funkcjonować w mieście.

Przewodnicząca Joanna Warczak – dobrze. Ja tutaj dostałam taką wstępną umowę do przystąpienia do Pomorskiego Samorządowego Systemu Teleopieki Domowej, koledzy tutaj nie mają więc poproszę o skierowanie, żebyśmy mogli się z tym zapoznać i na najbliższej Komisji, po tych wszystkich szczegółach, porozmawiać. Czy są jeszcze jakieś pytania?

- **Zastępca Burmistrza Edward Pietrzyk** – jeśli mogę to jeszcze jedna rzecz Panie Stanisławie. W Polsce pojawiły się informacje na temat też tych systemów teleopieki, ale mówię tu o innych jak gdyby operatorach. Że gdzieś tam byli naciągani i tym podobnie. Taki niedobry klimat się stworzył. Ja nie wiem kto jest waszym konkurentem na tym rynku, ale to też przypadki. Kiedy coś jest nieuczciwie prowadzone, a były takie przypadki w Polsce. Ja nie znam tych firm kompletnie, ale o tym słyszałem. Czy Pan coś na ten temat może powiedzieć.
- **Pan Stanisław Malinowski** – no firm zajmujących się, czy teleopieką, czy telemedycyną domową może nie jest dużo, ale no takie firmy są. Jest ich pewnie w skali kraju co najmniej kilkanaście. I znakomita większość naszej konkurencji działa jak najbardziej przyzwoicie. Prowadzą zupełnie rzetelne usługi. Natomiast ja też słyszałem o takich przypadkach niestety. To jest niestety tak jak na tym rynku, czyli na rynku właśnie osób starszych, tzw. „srebrnej gospodarki”. Niestety te osoby są również łakomym kąskiem do naciągania i słyszałem o takich przypadkach wyposażania w jakieś, to akurat nie dotyczyło teleopieki wprost tylko bardziej telemedycyny, w jakieś urządzenia medyczne. Te osoby podpisywały umowę, która była napisana tzw. drobnym druczkiem i potem się okazywało, że podpisują cyrograf, który co miesiąc ich zmusza do płacenia jakichś tam kwot. Słyszałem o tym, też boleję nad tym. Po pierwsze, że szkoda tych osób, po drugie, że co tu kryć, no to robi oczywiście też złą prasę generalnie w branży niestety. No mogę tylko powiedzieć, że na szczęście, przez nie wiem ostatni chyba rok a już na pewno 9 m-cy, o niczym podobnym nie słyszałem. Wygląda na to, że ostatnio takich przypadków nie było, ale rzeczywiście były jakiś czas temu.

Przewodnicząca Joanna Warczak – jeszcze ostatnie moje pytanie. Widzę, że wszystko idzie w dobrym kierunku, że to jest na „tak” jak najbardziej. Jeżeli już będzie wszystko dopięte, to czas realizacji do momentu kiedy ta osoba będzie objęta opieką jest jaki? Jak teraz za miesiąc podjęlibyśmy decyzję, że wdramy to wszystko to jaki jest czas?

- **Pan Stanisław Malinowski** – ja myślę, że w Chojnicach jesteśmy w bardzo dobrej sytuacji, dlatego że to co jest najbardziej czasochłonne w takim systemie gminnym to jest rekrutacja kandydatów. No bo trzeba pójść z wiadomością w środowisko, uzyskać akceptacje itd. Jeżeli Państwo macie już listę gotową to to jest znakomite przyspieszenie. No to jest usługa, którą oczywiście, no w granicach rozsądku, ale można wprowadzić z dnia na dzień. Bo tutaj mówimy o takich czynnościach jak: trzeba przeszkolić pracowników socjalnych, no ale to jest jeden dzień. To jest kwestia zgromadzenia tych osób, które Państwo zdecydujecie się wytypować, zgromadzenia w jednym miejscu i dosłownie kilku godzinne spotkanie wystarczy. Następnie skoro już mamy listę osób to pozostaje przeprowadzenie wywiadu z tymi osobami. No to też trochę czasu zajmie, ale mobilizując się, w tydzień, w dziesięć dni można to przeprowadzić. No i tyle. My potem musimy to wprowadzić do naszej bazy danych i w momencie kiedy baza danych jest gotowa można rozpocząć już fizyczne podłączanie i aktywację. Ponieważ ten sprzęt, o którym akurat mówimy, on nie zawiera czujek, które trzeba montować w mieszkaniu, czyli instalacja, no to jest z jednej strony, mówimy o tym instalacja, z drugiej strony trzeba mieć na uwadze, że mówimy o zwykłym aparacie telefonicznym. To jest urządzenie takiego codziennego użytku, czyli to po prostu albo wpinamy jeżeli jest to aparat stacjonarny to wpinamy go w sieć, jeżeli aparat komórkowy to przekładamy do niego kartę SIM. On przychodzi do Państwa już skonfigurowany oczywiście, czyli z wpisanymi odpowiednimi numerami telefonów, czyli wystarczy nacisnąć przycisk i wykonać testowe połączenie kontrolne. Łączymy się z centrum operacyjnym, centrum operacyjne potwierdza, że prawidłowo rozpoznało osobę dzwoniącą i już. I system jest gotowy do pracy. No mówię to jest kwestia powiedzmy dwóch tygodni.

Przewodnicząca Joanna Warczak – no dajmy sobie nawet miesiąc. Co najbardziej mnie cieszy to jest to, że nie muszą to być osoby samotne, mogą to być rodziny. Czasami jest tak, że takim projektem mogą być objęte typowo samotne osoby, a tutaj widzę, że projekt jest jakby szerszy, czyli nie muszą się obawiać osoby, które mają rodzinę. A tak naprawdę ta osoba starsza, jak członek rodziny idzie do pracy i tak w ciągu ośmiu godzin jest sama. Więc to jest bardzo fajne, że nie jest to objęte tylko typowo dla osób samotnych. Czy mamy jakieś pytania? Bardzo proszę Pan Andrzej Gąsiorowski.

- **Pan Andrzej Gąsiorowski** – chciałbym się ustosunkować, bo oczywiście potrzeba teleopieki na terenie całego powiatu, bo nie tylko miasta Chojnice, ale pozostałych miast i gmin jest oczywista. I o tym my jako powiat też myśleliśmy. Wielokrotnie z Panem Starostą na ten temat rozmawiałem. Dobrze, że zaczynamy w Chojnicach, bo jest to największe miasto akurat tutaj u nas w powiecie. Pewnie to doświadczenie, które zdobędzie się akurat w mieście Chojnice i nawet to, że powiedzmy pójdzie informacja, że coś takiego jest to tylko ułatwi i pozwoli nam sprawniej wejść w ten system w pozostałych gminach. Rozumiem, że oczywiście te koszty jakby gmina bierze na siebie. I to też daje gwarancję, że ten system jest sprawdzony i nie ma co tu się bać ze strony osób fizycznych, że ktoś ich oszuka i potem będą tylko z tego tytułu problemy. To jest ważne i myślę, że dobrze, że właśnie to idzie przez gminę. Natomiast, no pewnie tutaj do naszego rozwiązania też jest, no bo oczywiście te osoby, które są beneficjentami pomocy społecznej, te osoby, które są w trudnej sytuacji materialnej, oczywiście one jakby bezkosztowo powinny w tym uczestniczyć. Pozostaje pytanie, czy pozostałe osoby, które stać jest na częściowe chociażby finansowanie, czyli dofinansowanie. Coś, co dajemy za darmo jest zazwyczaj potem roztrwaniane, bo to mi dają za darmo więc ja się nie muszę tym przejmować, nie muszę się tym martwić, nie muszę niczego tam więcej robić. Więc myślę, że tutaj też do naszego

zastanowienia będzie jak rozwiązać tą kwestię. No bo pewnie rodziny, które stać jest na zapłacenie, chętnie zapłacą, bo jest to system, który jakby ich odciąża od takiego myślenia w ciągu dnia, kiedy ja idę do pracy, że ktoś tam został w domu i teraz co się z nim dzieje. No bo nic gorszego nie ma jak ja pracuję, mam swoje obowiązki i raptem mnie coś wyrywa, bo trzeba natychmiast pędzić do domu, bo jest ktoś bliski, którym się muszę natychmiast zająć

- . Więc jest to na pewno wygodne i wiele osób pójdzie na to. Ich będzie stać zapłacić te parę złotych, żeby również z tego systemu korzystać. Więc to jest do rozwiązania i oby nam się udało. Oby nam się udało, bo mówię to doświadczenie, które miasto Chojnice wypracuje, pozwoli nam też łatwiej jakby zachęcić pozostałe gminy do tego, żeby w tym partycypowały. Nie ukrywam, że oczywiście to musi się odbywać na szczeblu gmin, ze względu na to, że żadna organizacja nie jest w stanie tego pociągnąć samemu. Jeśli nie będzie wsparcia gminy, jeżeli nie będzie wsparcia ośrodków pomocy społecznej, które przecież muszą zrobić wywiady, muszą przygotować tych ludzi do tego, że będzie ta teleopieka, to nie jesteśmy w stanie tego sami zrobić. No ten przykład i doświadczenie, również finansowe, jakie miasto Chojnice ponosi na rzecz tej teleopieki, pozwoli nam łatwiej rozmawiać z władzami pozostałych gmin, z czego się bardzo cieszę, że być może w pewnym momencie i to niedługim będziemy powiatem, który będzie miał w pełni zaspokojone te potrzeby. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Joanna Warczak – dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania? To dzisiaj otrzymamy ten wzór tej umowy. Bardzo proszę żebyśmy się wszyscy zapoznali z tym i na najbliższym posiedzeniu Komisji przystąpimy do tej sprawy ponownie, zaopiniujemy. Dziękujemy Panu Malinowskiemu za udział w posiedzeniu naszej Komisji, dziękuję gościom. Zamykam posiedzenie Komisji ds. Społecznych.

Protokołowała

Sylwia Szewe

Przewodnicząca
Komisji ds. Społecznych

Joanna Warczak

